



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXV

Październik 2019

Nr 10 (295)

## Imiona zapisane w Księdze Życia

Listopad. Już od pierwszych dni tego jesiennego miesiąca myśli nas wszystkich skupiają się na wieczności, rzeczach ostatecznych, a wspomnienia podążają ku tym, którzy wyprzedzili nas w drodze do Niebieskiej Ojczyzny, a których ciała i prochy odwiedzamy licznie na cmentarzach i modlimy się w kościołach za ich dusze. Październikowe nabożeństwa różańcowe zastępują drogi krzyżowe w intencji zmarłych, a powtarzane na okrągłych paciorkach *Zdrowaś Maryjo* – czytane z ambony wypominki.

Tradycja wypominek – czyli najpopularniejszej formy modlitwy za zmarłych – sięga aż X wieku. Jednak już w starożytnym Kościele podczas sprawowania liturgii eucharystycznej odczytywano tzw. „dyptyki”, które były nieraz bardzo długą listą biskupów, dobrodziejów i ofiarodawców, a także świętych, męczenników i wiernych zmarłych. Z czasem zastąpiły je „mementa”, czyli „wspomnienia”, które zawierały jedynie kilka imion wskazanych celebransowi. Dzisiejsze wypominki są kontynuacją starożytnych dyptyków i mają również podobny sens – są wyrazem miłości i więzi jedności całego Kościoła, zarówno pielgrzymującego po ziemskim padole, jak i tych, którzy przekroczyli już granicę śmierci. Wyliczanie imion jest więc wyrazem zespolenia Kościoła chwalebego – wszystkich Świętych, Kościoła cierpiącego – wszystkich zmarłych oraz walczącego – nas, żyjących.

Polski wyraz »wypominki«, według *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, oznacza »modlitwy za dusze zmarłych« i pochodzi od czasownika »wypominać«. Warto zaznaczyć, że początkowo czynność ta oznaczała »przypominanie, wyliczanie (zwłaszcza to, co się dla kogoś zrobiło)«, a dopiero później nabrała pejoratywnego charakteru i zaczęła być rozumiana jako »wymawianie, wytykanie, przypominanie komuś czegoś z wyrzutem«. Jeszcze w połowie XX wieku, chcąc uniknąć dwuznaczności, podawano i używano gwarowego wariantu tego wyrazu »wspominki«, ale współczesne słowniki nie uznają już użycia tej alternatywy, definiując jednoznacznie »wspominki« jako »wspominanie czegoś«, a »wypominki« jako »modlitwy odmawiane w kościele za dusze zmarłych, których wymienia się z imienia lub imienia i nazwiska«.

Wypominki (w gwarze poznańskiej »wymienianki«, a na Śląsku »zalecki«) nie są więc szarpaniem Pana Boga za rękaw i pretensjonalnym przypominaniem mu o zmarłych, zwykle naszych bliskich, o których być może gdzieś tam zapomniał w natłoku boskich obowiązków... Bóg zna przecież doskonale imiona wszystkich swoich dzieci. Pamięć jest ważna dla nas – ludzi żyjących, a gest modlitwy za dusze zmarłych zarówno nas wewnętrznie ubogaca, jak i im pozwala dostąpić obfitości Bożych łask, a być może także szybciej dołączyć do grona Wszystkich Świętych. Ktoś kiedyś pięknie powiedział,

że kiedy zapisujemy na kartkach imiona naszych bliskich zmarłych, wyrażamy tym samym naszą wiarę, że ich imiona są zapisane w Bożej Księdze Życia. Kiedy później te imiona są odczytywane podczas nabożeństw czy Mszy świętych, kiedy słyszymy je w kościołach i kaplicach, uświadamiamy sobie, że oni dalej żyją, chociaż zupełnie inaczej niż my.

Wartość modlitwy za zmarłych i wiara w zmartwychwstanie ukazana jest już w 2 Księdze Machabejskiej (por. 2 Mch 12). Oto Juda po wygranej bitwie nad Gorgiaszem, wodzem Idumei, wraca na pole walk po ciała poległych i dostrzega u każdego z nich przedmioty bałwochwalcze. Jako zadośćuczynienie, posyła więc do Jerozolimy ofiarę za ich grzech. Czytamy: «Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu». Tak i my, wierząc w zmartwychwstanie i życie wieczne, i pokładając swą ufność w nieskończoności Bożego Miłosierdzia, nie przestawajmy powtarzać imion tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do Niebieskiej Ojczyzny. Módlmy się za nich, polecajmy ich dusze w wypominkach i osobistej modlitwie, i z czunością oczekujmy chwili, gdy i nas zawoła Dobry Bóg po imieniu do życia, życia wiecznego. Bo to nie jest tak, że oni umarli, a my żyjemy. Jest wręcz przeciwnie: to oni żyją, a my umieramy.

*Iwona Jeleń*

## Zaduma cmentarna

nasze modlitwy igrają

w kolorowych zniczach,

podziękowania słowami kwiatów

na stołach grobowców

wonią łagodzą powagę czyśca

spowitego obłokami żalów i tęsknot,

wieńce z myśli świerków i jodeł

przypominają o wiecznym istnieniu.

*Magdalena Urzędowska*  
– terejarka III Zakonu św. Franciszka

## Informacje duszpasterskie: listopad 2019 r.

**1.11. – Piątek: Uroczystość Wszystkich Świętych oraz pierwszy piątek miesiąca.** Msze Święte o godz.: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18, o godz. 19 nabożeństwo żałobne i o godz. 20 ostatnia w tym dniu Msza św. O godz. 18 Msza św. w intencji misji świętych i misjonarzy.

**2.11. – Sobota: Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny) oraz pierwsza sobota miesiąca.** Msze święte o godz.: 6:30, 7, 7:30, 8; o godz. 17:45 nabożeństwo żałobne. O godz. 18:30 Msza święta w intencji Róż Żywego Różańca oraz w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej. Od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną.

**7.11. – Pierwszy czwartek miesiąca:** o godz. 17 Msza święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej.

**11.11. – Poniedziałek: Narodowe Święto Niepodległości, o godz. 18:30 Msza święta w intencji Ojczyzny.** W tym dniu swojego patrona będzie czcił o. Marcin Kordowisko OFM.

**15.11. – Piątek:** w tym dniu swego patrona będzie czcił o. Albert Matuszyk OFM.

**16.11. – Sobota:** w tym dniu swoje imieniny będzie obchodził o. Edmund Urbański OFM.

**18-19.11. – Poniedziałek – wtorek: wizytacja Ojca Prowincjała w naszej Wspólnocie Klasztornej i Parafialnej.**

**24.11. – Niedziela: uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.** O godz. 13.15 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. O godz. 18 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej z racji święta patrolnego.

**W listopadzie w sposób szczególny polecamy Bożemu Miłosierdziu naszych drogich zmarłych. W naszej świątyni w dni powszednie o godz. 17:45 (a w niedziele o godz. 19) czytane są wypominki, o godz. 18 odprawiana jest droga krzyżowa za zmarłych. O godz. 18:30 przez cały miesiąc (w niedziele o godz. 18) będzie sprawowana Msza święta w intencji zmarłych zgłoszonych na wypominki na sposób gregoriański.**

**Wierni, którzy nawiedzą kościół albo kaplicę publiczną w dniach 1–2 listopada, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany tylko za zmarłych. Odpust można zyskać tylko jeden raz w ciągu dnia. W czasie nawiedzania Świątyni należy zmówić: *Ojcze nasz* i *Wierzę* oraz wypełnić inne warunki: stan łaski uświęcającej, Komunia święta, modlitwa w intencji Ojca Świętego i akt żalu doskonałego.**

**Wierni, którzy pobożnie nawiedzą cmentarz i przynajmniej w myśli pomodlą się za zmarłych, mogą zyskać odpust, który może być ofiarowany za dusze w czyśćcu cierpiące. Odpust ten w dniach od 1 do 8 listopada (włącznie) jest zupełny, w inne dni roku – cząstkowy.**

## Jak pomóc zmarłym? – Odpusty

Szczególną pomocą dla dusz cierpiących w czyśćcu są odpusty. Jaka jest ich istota? W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zglądzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbcza zasług Chrystusa i świętych* (KKK 1471). W Kościele pierwszych wieków za szczególnie ciężkie grzechy nakładano publiczną pokutę. Dotyczyło to zaparcia się wiary, cudzołóstwa, morderstwa. Pokuta poprzedzała odpuszczenie grzechów i włączenie na nowo grzesznika do wspólnoty eucharystycznej. Towarzyszyła temu modlitwa wspólnoty Kościoła. Grzesznik wracał do pełnej jedności z Kościołem często dopiero po wielu latach. Dlatego też wielu odkładało pokutę na ostatnie chwile życia.

Pokuta była też jednorazowa, czyli można ją było podjąć tylko raz po chrzcie świętym. Była to bardzo rygorystyczna praktyka, dlatego stopniowo zaczęto przechodzić do praktyki spowiedzi indywidualnej, którą można było powtarzać wielokrotnie. I tak stopniowo upowszechniła się praktyka spowiedzi powtarzalnej. Na nasz kontynent przenieśli ją mnisi z terenów dzisiejszej Irlandii i Wielkiej Brytanii. Początki spowiedzi indywidualnej związane były z tzw. księgami penitencjarnymi. Były to katalogi tzw. taryf (stąd pokuta taryfowa), które precyzyjnie określały rodzaj pokuty za konkretny grzech. Po wysłuchaniu spowiedzi kapłan nakładał na penitenta odpowiednią pokutę. Na przykład, jeśli ktoś dopuścił się cudzołóstwa, a kobieta zaszła przy tym w ciążę, to pokuta trwała 3 lata i polegała na powstrzymaniu się od tłustego jedzenia i współżycia z żoną. Gdy natomiast ktoś popełnił zabójstwo lub grzech sodomski, to musiał pościć przez 10 lat.

Istniała możliwość złagodzenia pokuty poprzez wydłużanie jej trwania albo skrócenia przez zaostrenie praktyk pokutnych. Istniała możliwość zamieniania jednych na inne (np. zamiast trzech dni postu można było odmówić 50 psalmów). Z księgami penitencjarnymi związane były rytuały pokutne. Dowiadujemy się z nich, że penitent udawał się do kapłana, z którym najpierw odmawiał psalmy pokutne oraz inne modlitwy, następnie wyznawał grzechy, a kapłan nakładał pokutę. Penitent spełniał pokutę, po czym wracał do tego samego kapłana, aby otrzymać sakramentalne rozgrzeszenie. Od IX w., w wyjątkowych sytuacjach, udzielano rozgrzeszenia zaraz po wyznaniu win, a przed odprawieniem pokuty, czyli tak, jak czyni się to dzisiaj. Praktyka ta stała się powszechna już około 1000 r.

Praktyka stosowania penitencjałów spowodowała wiązanie grzechu z konkretną pokutą oraz pozostawiała w penitentach świadomość, że po sakramentalnym rozgrzeszeniu konieczna jest pokuta. Powodowało to, że po spowiedzi proszono kapłana udzielającego rozgrzeszenia o modlitwę wstawienniczą o złagodzenie kar za grzechy. Stopniowo od tej modlitwy Kościół przeszedł do praktyki odpustów.

Naukę o odpustach usystematyzował św. Tomasz z Akwinu, który stwierdził, że to, co Kościół ustanowi na ziemi, jest ważne także w niebie. Wiąże się to z władzą daną przez Pana Jezusa św. Piotrowi. Dlatego odpusty są ważne i skuteczne. Ze św. Tomaszem związane jest pojęcie skarbcza Kościoła. W skarbcu tym zebrane są zasługi świętych, a przede wszystkim samego Chrystusa. Paweł VI w taki sposób wyjaśnił naturę tego skarbcza: *Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych dóbr, lecz nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość była uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia.*

Poza tym do tego skarbu należy też wartość naprawdę ogromna, niewymierna i zawsze świeża, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, którzy idąc śladami Chrystusa, dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i spełnili posłannictwo otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swych braci w jednośći Mistycznego Ciała (Paweł VI, Konstytucja Apostolska). Święty Tomasz stwierdził, że dobra danej społeczności rozdziela jej zwierzchnik, tak więc dobra Kościoła ma prawo rozdzielać papież. Papież zarządza „skarbcem”, dlatego jednym z warunków uzyskania odpustu jest modlitwa w intencjach papieża. Należy podkreślić, że jest to modlitwa w intencjach proponowanych przez papieża – intencje te dotyczą całego Kościoła.

W zrozumieniu istoty odpustów ważne jest również rozróżnienie kar na wieczne i doczesne. W sakramencie pojednania każdy z nas otrzymuje przebaczenie wyznanych grzechów, za które szczerze żałuje. Dzięki temu może on osiągnąć wieczne zbawienie. Uzyskane przebaczenie nie uwalnia jednak od kar doczesnych (czasowych), które spotykają nas za życia lub po śmierci w czyśccu. Kary te grzesznik może odpokutować poprzez czyny pokutne i cierpienie, które spotyka go w czasie ziemskiego życia lub w czyśccu. Uwolnieniu od tych kar służy właśnie obfity skarbiec odpustów Kościoła.

*Grzech ma podwójny skutek. Grzech ciężki pozbawia nas komunii z Bogiem, a przez to zamyka nam dostęp do życia wiecznego, którego pozbawienie nazywa się „karą wieczną” za grzech. Każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazwanym czyścem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy „karą doczesną” za grzech. Obydwie kary nie mogą być traktowane jako rodzaj zemsty, którą Bóg stosuje od zewnątrz, ponieważ wypływają one jakby z samej natury grzechu. Nawrócenie, które pochodzi z żarliwej miłości, może doprowadzić do całkowitego oczyszczenia grzesznika, tak że nie pozostaje już żadna kara do odpokutowania (KKK 1472).*

Istotne jest zrozumienie, że kary, związane z grzechami już odpuszczonymi w sakramencie pokuty, nie są jakimiś dodatkowymi karami nałożonymi przez Boga, ale wiążą się z konsekwencjami grzechu. Dla przykładu w przypadku grzechu pijaństwa grzech zostaje odpuszczony, ale konsekwencje pozostają. Wystarczy spojrzeć na rodzinę, która cierpi z powodu nadużywania alkoholu przez jednego z bliskich. Jeśli człowiek za ziemskiego życia nie odpokutuje, z pomocą można mu przyjść przez modlitwę oraz ofiarę odpustu. Ważne, by odpustu nie traktować jako magicznej praktyki. W sposób humorystyczny, a równocześnie bardzo zrozumiały, tłumaczył to Ojciec Badeni pisząc, że niektórzy mają taką wizję Boga: *Powiada Bozinek: a to drań z tego Kowalskiego, za karę będzie miał raka z przerzutami. Na to dyżurny aniołek mówi: O nie, proszę Bozinki, nie da rady. Kowalski ma siedem odpustów zupełnych, zapłacił dwie Msze św. wieczyste i był w Częstochowie trzy razy. Co najwyżej, proszę Bozinki, pokarzemy drania lekką grypą, więcej nie damy rady.* Gdy prosimy o łaski związane z odpustem, ważna jest wiara w Boga, który jest kochającym i miłosiernym ojcem, a nie sędzią i księgowym, zliczającym ludzkie grzechy.

Odpust można ofiarować za siebie lub za jedną konkretną zmarłą osobę. Odpust jest częściowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należy za grzechy uwalnia w części czy w całości. W sakramencie pokuty Bóg odpuszcza człowiekowi grzechy, jeśli ten szczerze za nie żałuje, ale na człowieku spoczywa jeszcze obowiązek wyrównania naruszonego porządku moralnego, bo każde zło jest naruszeniem sprawiedliwości i miłości. Wyjaśniał to również Jan Paweł II: *Dusza, która upada przez grzech, pociąga za sobą Kościół*

*i w pewien sposób cały świat. Innymi słowy, nie ma grzechu, nawet najbardziej wewnętrznego i tajemnego, najściślej indywidualnego, który odnosiłby się wyłącznie do tego, kto go popełnia. Każdy grzech rzutuje z mniejszą lub większą gwałtownością, z mniejszą lub większą szkodą, na całą strukturę kościelną i na całą ludzką rodzinę<sup>1</sup>.*

Z uzyskaniem odpustu związane są pewne warunki, które należy spełnić:

- brak jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet powszedniego (jeżeli jest brak całkowitej dyspozycji – zyskuje się odpust częściowy);
- stan łaski uświęcającej lub spowiedź sakramentalna;
- przyjęcie Komunii Świętej;
- odmówienie modlitwy w intencjach Ojca Świętego;
- wykonanie czynności związanej z odpustem.

Należy pamiętać, że ewentualna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego, mogą być wypełnione w ciągu kilku dni lub po wypełnieniu czynności, z którą związany jest odpust; między tymi elementami musi jednak istnieć związek. Po jednej spowiedzi można uzyskać wiele odpustów zupełnych, natomiast po jednej Komunii świętej i jednej modlitwie w intencjach papieża – tylko jeden odpust zupełny. Odpustów (zarówno częściowych, jak i zupełnych) nie można ofiarowywać za innych żywych.

#### Wybrane praktyki związane z uzyskaniem odpustu zupełnego:

- Adoracja Najświętszego Sakramentu przez co najmniej pół godziny (jeśli jest krótsza – odpust częściowy).
- Przyjęcie błogosławieństwa udzielanego przez papieża *Urbi et Orbi* (Miastu i Światu) – choćby tylko przez radio lub telewizję.
- Adoracja i ucałowanie Krzyża w trakcie liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek.
- Uczestnictwo w rekolekcjach trwających przynajmniej trzy dni.
- Publiczne odmówienie aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Chrystusowi Królowi *O Jezu najśłodczy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego* w uroczystość Jezusa Króla Wszechświata (w inne dni – odpust częściowy).
- Pobożne odmówienie (śpiew) modlitwy *Przed tak wielkim Sakramentem* podczas liturgii Wieczery Pańskiej po Mszy św. (w Wielki Czwartek) oraz w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało); w innym czasie – odpust częściowy.
- Publiczne odmówienie (śpiew) hymnu *Ciebie Boga wysławiamy (Te Deum)* jako podziękowanie za otrzymane łaski w ostatnim dniu roku (w innym czasie, nawet prywatnie – odpust częściowy).
- Odprawienie Drogi Krzyżowej. W przypadku publicznego odprawiania wystarczy, aby przechodziła tylko osoba prowadząca.
- Uczestnictwo w nabożeństwie Gorzkich Żalów jeden raz w tygodniu w okresie Wielkiego Postu w jakimkolwiek kościele na terenie Polski.
- Nawiedzenie kościoła parafialnego w święto tytułu lub w dniu 2 sierpnia, kiedy to przypada odpust Porcjunkuli.
- W uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca).
- Nawiedzenie kościoła lub kaplicy we wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada) i odmówienie tam *Ojcze nasz* i *Wierzę*.

<sup>1</sup> Adhortacja *Reconciliatio et poenitentia*, nr 16.

## Jak pomóc zmarłym? *dc ze s. 3*

• W dniach od 1 do 8 listopada za nawiedzenie cmentarza z równoczesną modlitwą za zmarłych – codziennie odpust zupełny, który można ofiarować wyłącznie za zmarłych (za nawiedzenie cmentarza w inne dni – odpust cząstkowy również wyłącznie za zmarłych).

Istnieją również tzw. odpusty cząstkowe. Są trzy ogólne warunki uzyskania odpustu cząstkowego:

1. Wierny dostępuje odpustu cząstkowego, jeśli w czasie spełniania swoich obowiązków i w trudach życia wznosi myśli do Boga z pokorą i ufnością, dodając w myśli jakiś akt strzelisty, np. „Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”.

2. Jeśli wierny powodowany motywem wiary przyjdzie z pomocą potrzebującym współbraciom, pomagając im osobiście lub dzieląc się z nimi swoimi dobrami, uzyskuje odpust cząstkowy.

3. Gdy wierny w intencji umartwienia się odmówi sobie czegoś godziwego, a przyjemnego dla siebie, uzyskuje odpust cząstkowy. Warunek ten ma zachęcić wiernych do praktykowania dobrowolnych umartwień.

Odpust cząstkowy można otrzymać za zmówienie jednej z modlitw: Anioł Pański (lub *Regina Coeli* w okresie wielkanocnym); „Duszo Chrystusowe”; „Wierzę w Boga”; Psalm 130; Psalm 51; Jutrznia lub Nieszpory za zmarłych; „Panie, Boże wszechmogący” (modlitwa z Liturgii Godzin, jutrznia w poniedziałek II tygodnia psalterza); Modlitwa św. Bernarda („Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo”); „Wieczny odpoczynek”; „Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia”; „Pod Twoją obronę”; „Magnificat”; odmówienie jednej z sześciu litanii zatwierdzonych dla całego Kościoła (do Najświętszego Imienia Jezusa, do Najświętszego Serca Pana Jezusa, do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana, Loretkańska do NMP, do Świętego Józefa lub do Wszystkich Świętych).

**Ks. Janusz Kościelniak, Jak pomóc zmarłym? Odpusty [w:] Parafialne ABC**

## Msza za zmarłych

Wiele jest świadectw, które mówią o tym, jak wielką pomocą dla zmarłych jest Msza św. Jedno z tych świadectw związane jest ze św. Ojcem Pio. Kiedyś, jak później wspominał, spostrzegł wieczorem wchodzącego do pokoju starca. „Kim jesteś, czego chcesz?”, zapytał Ojciec Pio. Starzec odrzekł: „Ojcie Pio, jestem Pietro Di Mauro, zwany Precoco. Zmarłem w tym klasztorze 18 września 1908 roku, kiedy tutaj był przytułek dla żebraków. Pewnego wieczoru, kiedy leżałem w łóżku, zasnęłem z zapalonym papierosem i spaliłem się. Jestem w czyśćcu. Tylko Msza święta może mnie uwolnić. Bóg zezwolił mi tu przyjść i prosić Ojca o ratunek”<sup>1</sup>.

Praktyką Kościoła jest sprawowanie Mszy tak, by uzyskać różne łaski, również odnoszące się do zmarłych. Jakże przejmująco mówi o wartości Mszy św., ofiarowanej za zmarłych św. Jan Vianney: *Pewien święty kapłan dowiedziawszy się o śmierci swego przyjaciela, którego bardzo miłował w Bogu, nie znalazł lepszego środka dla podania mu pomocy nad ofiarowanie za jego duszę jak najrychlej Mszy świętej. Rozpoczął ją z wielką pobożnością i z wielkim bólem zarazem. Po konsekracji podnosząc w górę hostie rzekł: „Ojcie Przedwieczny, oto ofiaruję Ci Ciało i Duszę Twego Najdroższego Syna. Błagam pokornie, zlituj się nad duszą mego przyjaciela, który zostaje w płomieniach czyścicowych. Zrobmy zamianę: ja Ci dam Twego Syna, a Ty mi uwolnij mego przyjaciela”. Prośbę swoją zanosił z tak żywą wiarą, że Bóg wysłuchał i on spostrzegł, jak dusza jego przyjaciela przeszła z czyśćca do nieba*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Andrzej Sujka, *Ojciec Pio – stygmatyk z Pietrelciny*.

<sup>2</sup> Św. Jan Vianney, *O cierpieniach w czyśćcu i o sposobach ratowania dusz cierpiących*

Msza św., według teologów i liturgistów, może w jednym czasie przynieść trzy rodzaje owoców duchowych.

**WSPÓLNY**, które obdarowują cały Kościół. Kapłan sprawuje ofiarę Mszy św. w imieniu Chrystusa i Kościoła i zawsze modli się za całą wspólnotę, czyli za żywych i zmarłych. Katechizm Kościoła Katolickiego Poucza nas: *Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa. Ofiara eucharystyczna jest także składana za wiernych zmarłych w Chrystusie, „którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni”, by mogli wejść do światłości i pokoju Chrystusa.* (KKK 1370-1371).

**OSOBISTY**. Owoce te spływają na składającego ofiarę. Ten owoc może mieć charakter błagalny, przebłagalny i zadośćuczynny. Powoduje on wzrost osobistej świętości kapłana. Owoce te spływają również na uczestniczących we Mszy św. wiernych. Takie świadectwo dała pewna kobieta: *Miałam kiedyś jedną córkę. Niestety, pewnego dnia zdarzył się wypadek. Zginęła potrącona przez samochód. Przeżyłam to strasznie. Nie mogłam sobie znaleźć miejsca. Aż wreszcie znalazłam. Tu w kościele. W czasie każdej Mszy św., kiedy modłę się do Boga, wiem, że ona, moja córka, czyni to samo: wielbi Boga. Bo wierzę, że ona jest blisko Boga, w niebie.*

**SCZEGÓLNY – SPECJALNY**. Jest to owoc, który spływa z Mszy św. wskutek wyraźnej aplikacji kapłana celebrującego. Słowo aplikacja pochodzi z języka łacińskiego i oznacza: przydzielenie, zastosowanie. Aplikacja Mszy to odprawienie przez kapłana Eucharystii w określonej intencji, czyli prośba do Boga o specjalne owoce. Mszę św. można ofiarowywać w intencjach żywych i zmarłych, w potrzebach własnych, Kościoła i świata. Wyrazem miłości wobec tych, którzy odeszli z tego świata, jest aplikowanie Mszy za konkretnych zmarłych czy za „dusze w czyśćcu cierpiące”. Już od początków Kościoła chrześcijanie pamiętali o modlitwie w czasie Mszy św. za zmarłych. Pięknym świadectwem tego są słowa św. Moniki przekazane przez jej syna św. Augustyna: „Mój synu, jeżeli chodzi o mnie, to nic już nie trzymamnie przy życiu. (...) Co jeszcze trzymało mnie przy życiu, to była jedynie nadzieja zobaczenia ciebie jako wierzącego chrześcijanina. W swojej dobroci Bóg udzielił mi tego, gdyż teraz zobaczyłam ciebie jako Jego sługę”. Ostatnim życzeniem Moniki na łożu śmierci, skierowanym do synów, było: „Pochowajcie to ciało gdziekolwiek; o nie, nie róbcie sobie zmartwień. O jedno was tylko proszę: Gdzie byście tylko nie byli, wspominajcie mnie przy ołtarzu Pańskim”<sup>3</sup>.

Zamówienie Mszy św. w intencji zmarłego to szczególny wyraz naszej pamięci o nim i miłości do niego. Pięknym zwyczajem, który staje się powszechny w wielu parafiach, jest zamawianie Mszy św. w czasie pogrzebu przez uczestniczących w nim wiernych. To niezwykła pomoc dla zmarłego, której on tak bardzo potrzebuje. Niezwykle cenne jest również zamawianie Mszy św. z okazji rocznic śmierci czy dnia imienin zmarłego. To najpiękniejszy prezent dla niego, przewyższający w sposób nieskończony kwiaty i znicze na grobie. Święty Augustyn mówił: *Łza za zmarłymi wyparowuje, kwiat na grobie więdnie, modlitwa natomiast dociera do serca Najwyższego.*

Warto również wspomnieć, że niepoprawne jest sformułowanie intencji Mszy św. czy modlitwy – za „dusze znikąd nie mające ratunku” dlatego, gdyż Kościół w każdej Mszy św. modli się za wszystkich zmarłych.

**Ks. Janusz Kościelniak, Jak pomóc zmarłym? Msza święta za zmarłych, [w:] Parafialne ABC**

<sup>3</sup> Wyznania, IX, 11.